

Dom złej dziewczyny

(1979)

Muzyka: Janusz Koman

Słowa: Janusz Szczepkowski

Z tego domu sny przez komin
ulatują ciemną nocą,
a na progu sam Lucyfer
ślad wyłobił końską stopą.

Drzwi otworzysz — złe uczynki
do nóg biegną jak psy wierne.
Przy kominku pragną ogrzać
serca zimne sprawki ciemne.

Dom złej dziewczyny,
dom złej dziewczyny,
nikt w nim niepewien
dnia czy godziny.
Tu się przykazań
dziesięć zatracą.
Tu się przychodzi
i już nie wraca.

Dom taki stoi
przy dróg rozstaju.
Jedną z nich dojdiesz
wkrótce do rajów.
Drugą, choć krętą,
od pierwszej lepszą,
bo zaprowadzi
prosto do piekła.

Z twego domu bierze piekło
złych zamiarów pełen garnek.
Przy kominku siły nagle
odzyskują myśli czarne.

W twoich włosach złota iskra płonie
jak w Betlejem gwiazda.
Jaka szkoda, że nie jesteś dobra
tak, jak jesteś ładna.

Dom złej dziewczyny...

Z twego domu nikt nie wyjdzie
z czystym sercem i sumieniem.
Wszystko bierzesz, w zamian wiatrem
karmisz puste ich kieszenie.

Ale oni wciąż wracają
tu na co dzień i od święta.
Biedni chłopcy, co u ciebie
pragną znaleźć trochę szczęścia.